

**KRYSTYNA DOKTOROWICZ**

ORCID: 0000-0003-3988-8011

UNIwersytet Śląski w Katowicach

## **Dziennikarstwo — hybrydowy model kształcenia**

Zawód dziennikarza, podobnie jak inne profesje medialne, stał się przedmiotem szerokiej debaty poszukującej odpowiedzi na pytanie o jego istotę w erze cyfrowej. Dyskusja toczy się w środowisku dziennikarskim i poza nim, a także w szkołach dziennikarskich, których zadaniem jest kompetentne przygotowanie studentów pod względem merytorycznym i aksjologicznym do uprawiania zawodu. Nowe warunki technologiczne i kontekst społeczny oraz kulturowy, w którym wykonują swój zawód dziennikarze, wymusza refleksje nad procesami zmiany i redefinicje wielu kategorii dziennikarskich. Fundamentalne pytania o zawód współczesnego dziennikarza dotyczą zasad profesjonalizacji, funkcjonowania nowych form, zwanych dziennikarstwem uczestniczącym czy dziennikarstwem alternatywnym, wzajemnych relacji między dziennikarzami a innymi pracownikami mediów oraz dziennikarską sferą nieprofesjonalną w sieci. Pozycja zawodowa dziennikarzy, a także ich kształcenie nie może nie uwzględniać globalnych zmian technologicznych, kulturowych i eko-

nomicznych, w tym strategii biznesowych wielkich korporacji, ale też zmian społecznych, których media pozostają aktywnym uczestnikiem. Zmiany polityczne, rosnące podziały ideowe wpływają na dziennikarstwo równie znacząco jak media społecznościowe, a tym samym stanowią wyzwanie dla tradycyjnych standardów dziennikarskich i zasad etycznych.

Przez wiele lat zadawano pytanie: czy dziennikarstwo to zawód, czy powołanie? Innymi słowy, czy uprawianie zawodu dziennikarskiego wymaga, w bardziej lub mniej sformalizowany sposób, akademickiej nauki warsztatu i szerokiej wiedzy o współczesnym świecie, czy też wystarczy objawiony talent? W skrajnych wypadkach padały propozycje licencjonowania lub koncesjonowania zawodu na podstawie zasad ustalonych w regulacjach ustawowych. Ostatnia taka próba w Polsce została podjęta w 2002 roku, kiedy w parlamencie proponowano ustawę o zawodzie dziennikarza. Spotkała się z gwałtowną negatywną reakcją środowiska i Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Uznano, że koncesjonowanie zawodu dziennikarza na wzór lekarzy czy adwokatów byłoby poważnym naruszeniem podstawowego prawa do wolności wypowiedzi i przyjętych po 1989 roku zasad wolności mediów. Zwolennicy regulacji podkreślali natomiast wagę zawodu dziennikarskiego jako profesji zaufania publicznego, do którego dostęp powinien być reglamentowany. Jednym z podstawowych czynników dostępu do zawodu, według projektu, miało być wykształcenie dziennikarskie. Propozycja ta, po części przygotowana przez Stowarzyszenie Dziennikarzy RP, zakładała, że dziennikarzem może zostać jedynie osoba po wyższych studiach dziennikarskich, należąca do izby dziennikarskiej wydającej koncesje zawodowe. Takie rozwiązanie szybko uznano za niekonstytucyjne, zagrażające wolności i godne zapomnienia.

Rozwój Internetu 2.0, a w szczególności mediów społecznościowych i kultury uczestnictwa, w naturalny sposób odsunęły wszelkie podobne inicjatywy. Jednocześnie wzmogła się dyskusja o roli szkół i wydziałów dziennikarstwa, programów nauczania oraz znaczenia wykształcenia akademickiego w pracy dziennikarskiej. Pytanie o to, czy studia dziennikarskie w ogóle są potrzebne, skoro nowe media tworzą wciąż nowe platformy wypowiedzi kształtujących opinię publiczną poza tradycyjnym systemem mediów, nie zanika — jakże często stawiane jest przez samych studentów i adeptów dziennikarstwa na seminariach akademickich. Przykłady znanych dziennikarzy i publicystów, których talent objawił się po ukończeniu studiów z innych dziedzin, w tym niekoniecznie humanistyki, wydają się potwierdzać tezę, że zawodu można się nauczyć przede wszystkim, jeśli nie jedynie, w praktyce redakcyjnej. Powołanie do bycia dziennikarzem miałoby w związku z tym materializować się w sieci, platformach alternatywnych, korespondencjach świadków wydarzeń czy innych formach komunikowania, zwanych przez Manuela Castellsa *self-mass communications*<sup>1</sup>. Zgoda na takie stanowisko byłaby równie skrajnym podejściem jak propozycja licencjonowania dziennikarzy. Zaprzeczałoby również tradycji kształcenia dziennikarzy w Polsce i towarzyszącym jej badaniom naukowym nad mediami i dziennikarstwem.

Nie ma jednak wątpliwości, że kształcenie dziennikarzy i innych przedstawicieli zawodów medialnych musi ulegać stałej zmianie. Stare wzorce przestają być uniwersalne, rozwija się warsztat, zmieniają technologie i metody pracy. Takie zjawiska, jak konwergencja mediów, globalizacja, cyfryzacja czy ekonomia mediów, nie pozostają bez wpływu na dziennikarstwo. Zmieniają się same

---

<sup>1</sup> M. Castells, *Communication Power*, Oxford 2009, s. 75.

media — tak dalece, że uznane od dziesięcioleci standardy erodują. Coraz silniej na dziennikarstwo i dziennikarzy w praktyce oddziałuje polityka i ideologia. Pojęcie obiektywizmu dziennikarskiego błędnie jako wartość, a zaangażowanie polityczne dziennikarzy budzi coraz mniej zastrzeżeń. Kodeksy etyczne, normy i standardy — tak istotne w epoce prasy, radia i telewizji XX wieku — przyćmiewają komercjalizacja i polityka. Nie oznacza to jednak, że należy zaniechać ich stosowania.

Jaka jest zatem rola szkół dziennikarskich we współczesnym świecie mediów, uwikłanym w znaczące konteksty kulturowe, polityczne, społeczne czy komunikacyjne? Co pozostaje ważniejsze: warsztat czy etyka? I jak uczyć przyszłych dziennikarzy, aby przygotować ich do agresywnego rynku pracy w zawodzie, braku stabilności, ograniczeń i kompromisów? Co więcej, absolwenci wydziałów dziennikarskich, nawet ci najlepsi, przeżywają frustrację bezrobocia, braku szans i rozczarowań zawodem w mediach tradycyjnych. Odpowiedzi na te pytania musi towarzyszyć próba zdefiniowania, czym jest współczesne dziennikarstwo i zawód dziennikarza w świecie internetu i kultury uczestnictwa. Pozwoli to sformułować zasady kształcenia satysfakcjonujące studentów, absolwentów, media i przede wszystkim opinię publiczną. Jednocześnie obowiązkiem szkół dziennikarskich winno być nieugięte stanowisko w kwestiach etycznych tworzących etos dziennikarstwa.

Tradycja kształcenia dziennikarzy w Polsce zaczyna się na studiach politologicznych i filologicznych w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Taka koncepcja kształcenia miała zapewnić studentom wiedzę z zakresu nauk humanistycznych i społecznych, umiejętność pisania, znajomość gatunków dziennikarskich czy pracy redakcyjnej. Specjalizacje dziennikarskie dzielono na pra-

sowe, radiowe i telewizyjne. Wraz ze zmianą sfery mediów tradycyjne podziały te straciły głębszy sens, a tym bardziej uzasadnienie merytoryczne. Można jedynie stawiać na osobiste preferencje, zainteresowania i umiejętności studentów. Era 2.0. zmieniła procesy komunikowania i media, a zmiany w systemie szkolnictwa wyższego dopełniły wyzwania w zakresie kształcenia dziennikarzy.

Polskie szkoły wyższe, zarówno publiczne, jak i prywatne, w ciągu ostatnich kilkunastu lat uruchomiły kilkadziesiąt kierunków i specjalizacji zwanych dziennikarskimi, realizowanymi w języku polskim i angielskim. Wystarczy wymienić takie, jak: „architektura przestrzeni informacyjnych”, „global communication”, „media i cywilizacja” czy „publikowanie cyfrowe i sieciowe”, aby przekonać się, jak szeroki i zróżnicowany wybór mają kandydaci na studia, zainteresowani dziennikarstwem. Kierunki dziennikarskie prowadzone są obecnie w dziewiętnastu ośrodkach akademickich w Polsce. Konkurencja między tymi ośrodkami i konieczność pozyskiwania studentów (szczególnie w sytuacji niżu demograficznego) wymusza ofertę dydaktyczną proponującą swoiste „atrakcje” zawarte w efektach kształcenia. Oznaczają one przede wszystkim dostęp do nowych technologii i ich aplikacji oraz moduły zapewniające praktyczne umiejętności poruszania się w nowych mediach i świecie cyfrowym. Największe szanse wśród kandydatów na studia mają te wydziały dziennikarstwa, które dysponują nowoczesnym wyposażeniem w studia i pracownie wykorzystujące nowe technologie. Wynika to nie tylko z potrzeb współczesnego dziennikarstwa, lecz także, a może głównie, ze względu na uwikłanie obecnych maturzystów w świat Internetu 2.0 i powszechność wykorzystania technologii mobilnych. Studenci nie zadowolają się już wyłącznie wysokim poziomem nauczania i kompetentną kadrami,

wymagają wysokiej klasy warunków technologicznych, satysfakcjonujących ich udogodnień, wygodnego i estetycznego otoczenia. Oczekiwania studentów wiążą się też z praktycznym aspektem studiów w znacznie większym stopniu, niż miało to miejsce dwie dekady temu.

Studia dziennikarskie nie zapewniają łatwego wejścia na tradycyjny rynek medialny. Bezrobocie wśród absolwentów dziennikarstwa jest wysokie. Dlatego też wydziały dziennikarskie promują swoje studia jako te, które uczą warsztatu, dobrej organizacji, komunikacji i samodyscypliny, pomogą absolwentom efektywnie funkcjonować w charakterze wolnych strzelców. Inną propozycją jest kształcenie przygotowujące do wykonywania zadań w innych niż dziennikarstwo zawodach, pozwalające na nabycie kompetencji do pracy w szeroko rozumianym sektorze audiowizualnym. Dotyczy to zarządzania i organizacji pracy w mediach, agencjach reklamowych, domach medialnych czy agencjach PR. W niektórych programach studiów dziennikarskich pojawiają się moduły kształcenia związane z produkcją radiową, telewizyjną, a nawet filmową, a także fotografia czy podstawy realizacji obrazu i montażu. Obserwujemy coraz większą specjalizację. Nowe platformy otwierają przestrzenie dla nowych treści i przekazów. Dziennikarstwo traktujące o sprawach politycznych, społecznych czy ekonomicznych współistnieje z dziennikarstwem związanym z kulturą, ale też rozrywką. Prowokuje to spory między medioznawcami a samymi dziennikarzami o definicje dziennikarstwa i dziennikarza. Niemniej eksplozja nowych przestrzeni ekspresji dziennikarskiej, nowych platform informacyjnych i komunikacyjnych, mediów społecznościowych, nowych gatunków dziennikarskich i hybrydyzacja dziennikarstwa to zjawiska, które muszą uwzględniać współczesne programy kształcenia. Jedno, co wydaje się pewne i stałe w kształ-



ceniu dziennikarzy, to perfekcyjny warsztat i zasady etyki dziennikarskiej. Praktyka redakcyjna nie może też wykluczać nauki zasad i standardów.

Istotną kwestią związaną z oczekiwaniami studentów dziennikarstwa jest ich własne pojmowanie zawodu. Świadomość technologiczna i aktywność w sieci młodych użytkowników sprawia, że znika trudność dostępu do nowych mediów znacząca dla minionych pokoleń. Telewizja, radio czy prasa przestały być jedynymi, a może także najważniejszymi platformami przekazu treści. Wielość platform spoza mainstreamu medialnego, które mogą być miejscem aktywności dziennikarskiej, otwiera nowe przestrzenie zawodowe. W praktyce może zacierać się granica między dziennikarstwem profesjonalnym a publikowaniem w sieci. Studenci kierunków dziennikarskich niejednokrotnie pragną nabyć umiejętności pozwalające im na realizację ambicji zawodowych w dziennikarstwie alternatywnym, na portalach internetowych, własnych kanałach YouTube czy w mediach społecznościowych. Szkoły i wydziały dziennikarstwa muszą w swoich programach kształcenia uwzględniać nie tylko potrzeby i motywacje studentów, lecz także ich pogląd na współczesne dziennikarstwo, rolę mediów masowych i sieciowych oraz praktykę uczestnictwa.

Pytanie o definicje czy koncepcje współczesnego dziennikarstwa ery cyfrowej prowokuje dalsze pytania o zmianę sfery publicznej, rolę dziennikarstwa w procesach demokratyzacji czy budowania społeczeństwa obywatelskiego. Nie ma wątpliwości, że współczesne dziennikarstwo ulega kontekstom zmiany kulturowej, technologicznej, społecznej, a także politycznej, co można stwierdzić, analizując działalność różnorodnych mediów w ostatniej dekadzie. Kultura partycypacji sprawiła, że treści mediów maistreamowych mieszają się z treściami

mediów alternatywnych czy dziennikarstwem uczestniczącym. Media czerpią informacje, korespondencje i komentarze z portali użytkowników, co też nie pozostaje bez wpływu na znaczenie współczesnego dziennikarstwa. Dziennikarstwo staje się coraz bardziej hybrydowe w wielu aspektach. Coraz trudniej traktować dziennikarstwo sieciowe i dziennikarstwo mediów masowych jako dwie odrębne sfery działania podzielone na profesjonalizm i amatorstwo<sup>2</sup>. Sfery te przenikają się i łączą.

Dlatego też badacze zwracają uwagę na coraz większe trudności w jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czym jest współczesne dziennikarstwo. Wystarczy przytoczyć kilka definicji — od tak szerokich, jak zaproponowana przez Johna Harleya, określająca dziennikarstwo jako działanie nadające sens współczesności, czy tę Johna Nerone'a o dziennikarstwie, którego podstawowym obowiązkiem jest oparta na wartościach praktyka przekazywania informacji, profesjonalizm i odpowiadający temu system<sup>3</sup>. Dziennikarstwo najczęściej traktowane było jako działalność profesjonalna, nielicencjonowana, której zadaniem jest przedstawianie rzeczywistości społecznej, politycznej czy kulturowej oraz przekazywanie informacji o znaczących dla ogółu wydarzeniach. Działanie to miało zawsze odbywać się w interesie opinii publicznej, pełnić funkcje swoistej kontroli społecznej w imieniu obywateli. Z takim pojęciem dziennikarstwa silnie łączy się kategoria profesjonalizmu.

Problem z koncepcją profesjonalizmu pojawił się już przed erą cyfrową. Jak już wskazano, debata dotyczy między innymi kwestii talentu, praktyki i wykształcenia.

---

<sup>2</sup> J.F. Hamilton, *Hybrid news practices*, [w:] *Digital Journalism*, red. T. Witschge et al., London 2016, s. 164–179.

<sup>3</sup> Cyt. za: B. Josephi, *Digital journalism and democracy*, [w:] *Digital Journalism...*, s. 15–16.



W Polsce wielokrotnie pojawiała się sprawa prezentatorów kanałów i audycji informacyjnych. Czy to też dziennikarze? Jednocześnie jednak, jak definiować zawodowo redagujących i prowadzących takie audycje, jak telewizje śniadaniowe i im podobne nowe gatunki telewizyjne? Jak definiować działalność blogerów, vlogerów i innych aktorów przekazu internetowego? Profesjonalizm dziennikarski był i w znacznym stopniu jest związany z prestiżem społecznym i zaufaniem opinii publicznej. Daniel Hallin i Paolo Mancini przedstawiają trzy wyróżniki profesjonalizmu dziennikarskiego: niezależność, odrębny system zasad zawodowych i służbę publiczną<sup>4</sup>. Niezależność pozostaje kategorią trudną do utrzymania i dość iluzoryczną. Przede wszystkim w związku z tendencją obserwowaną, nie tylko w Polsce, do politycznego i ideowego zaangażowania dziennikarzy. Presja polityczna i ekonomiczna, globalna i regionalna konkurencyjność stanowią zagrożenie dla autonomii dziennikarstwa. Niezależność dziennikarska w założeniu miała gwarantować dziennikarzom autorytet i profesjonalną oraz kontrolną pozycję. Niewątpliwie profesjonalizm dziennikarski był łączony ze szkołami dziennikarskimi i kształceniem. Szkoły i wydziały dziennikarskie w dalszym ciągu stoją na stanowisku profesjonalizmu. Nie należy zapominać, że to właśnie szkoły dziennikarskie w Stanach Zjednoczonych i Europie w XX wieku zaproponowały zasady etyki dziennikarskiej, kodeksy i standardy. Dlatego też pozostają one w dalszym ciągu ważnymi społecznie instytucjami wpływającymi na jakość dziennikarstwa, w tym niezależność i zasady, choćby w warstwie normatywnej i deklaratywnej. Szkoły dziennikarstwa muszą jednak odpowiadać na zmianę w procesach społecznych i kulturowych wywołanych

---

<sup>4</sup> D. Hallin, P. Mancini, *Comparing Media Systems*, Cambridge 2004, s. 34.

przez nowe media, rozwój technologiczny, dziennikarstwo internetowe, a przede wszystkim na zasadniczą zmianę po stronie odbiorców przekazów, którzy stali się aktywnymi użytkownikami. Kultura partycypacji wpłynęła w znacznej mierze na proces produkcji i dystrybucji informacji, organizację pracy newsroomu, redakcję i formułę przekazów.

Model partycypacji użytkowników w tworzeniu przekazów w mediach mainstreamowych, alternatywnych i w mediach społecznościowych oddziałuje na profesjonalizm dziennikarski. Interaktywność przekazu, reakcja w sieci zarówno na wydarzenia i zjawiska opisywane przez media, jak i na zawodową działalność dziennikarzy powoduje, że utracili oni część władzy nad opinią publiczną. Opór środowiska dziennikarskiego wobec nowych alternatywnych aktorów kształtujących opinię publiczną w sieci nie zmieni faktu, że wielu blogerów zdobywa wielkie rzesze użytkowników. Nie będąc dziennikarzami w tradycyjnym znaczeniu, publikują treści wcześniej zarezerwowane dla dziennikarstwa. Obserwujemy także proces profesjonalizacji mediów alternatywnych, w tym portali sieciowych, często stanowiących nową platformę dla dziennikarzy, którzy z różnych przyczyn wyszli z mediów mainstreamowych.

Rozszerzenie sfery partycypacji wpływa również na ekonomiczną kondycję dziennikarzy i ich warunki zatrudnienia. Dziennikarze wykonują swój zawód, pracując dla koncernów medialnych, nadawców czy redakcji, a nie jak niegdyś w nich.

Na kondycję i status zawodu dziennikarza nowe media oddziałują w wielu aspektach. Ich wykorzystanie przez polityków, instytucje czy organizacje społeczne dla informacji i komunikacji częściowo unieważnia pośrednictwo dziennikarza w kontaktach z opinią pub-

liczną. Facebook, YouTube, a przede wszystkim Twitter wykorzystywane jako narzędzia komunikacji politycznej pozwoliły politykom na bezpośredni kontakt z obywatelami, swobodną ekspresję, interaktywność i ograniczenie władzy mediów. Media społecznościowe generują informacje, opinie i komentarze, lecz także funkcjonują w sferze postprawdy i fake newsów. Obniża to zaufanie do mediów jako takich i tym samym do dziennikarzy. Jednocześnie taki stan wymaga szczególnego funkcjonowania dziennikarstwa opartego na zasadach, standardach i wiarygodności.

Nowe media i nowe technologie na nowo organizują pracę dziennikarza i innych zawodów związanych z mediami, w tym researcherów, informatyków, montażystów czy fotografików.

Należy zatem stwierdzić, że sytuacja zawodu dziennikarza zmienia się w czasie, ewoluuje, jest dynamiczna i pozostaje zależna od zmiennych kontekstów. Szkoły dziennikarskie powinny w procesie kształcenia brać pod uwagę wszystkie wymienione czynniki. Przy założeniu, że dziennikarz to zawód z elementami posłannictwa, w procesie kształcenia ważne jest założenie, że absolwenci będą konkurować na trudnym rynku medialnym. Analiza tego rynku, w tym możliwości wykonywania zawodu dziennikarza i zawodów pokrewnych, powinna być przedmiotem zainteresowania biur karier szkół wyższych prowadzących studia dziennikarskie. Z góry wiadomo, że znaczna część absolwentów będzie poszukiwała pracy w dziennikarstwie alternatywnym, na portalach internetowych, w instytucjach i organizacjach związanych z mediami i komunikacją społeczną. Przygotowanie do tych ról zawodowych powinno tworzyć potencjał kompetencji do dalszego kształcenia. Choć nie jest zadaniem szkoły wyższej zapewnienie pracy absolwentom, to należy pro-

wadzić analizy rynku i wskazywać realne możliwości realizacji zawodowej.

Kształcenie dziennikarzy wymaga ponadto bardzo dobrej bazy technologicznej. Nauka warsztatu, pisanie i redagowanie tekstu czy materiału emisyjnego to podstawa. Niemniej absolwent dziennikarstwa powinien dobrze poruszać się w środowisku technologicznym, co pozwoli mu na samodzielną pracę na rozmaitych platformach i w różnych mediach. Dlatego też w programach kształcenia powinny pojawiać się propozycje realizacji warsztatów technologicznych. Dobry, interesujący odbiorcą reportaż radiowy czy audiowizualny współcześnie często staje się dziełem dokumentalnym o walorach artystycznych. Absolwent studiów dziennikarskich powinien również dysponować podstawowymi umiejętnościami w zakresie realizacji obrazu i dźwięku oraz ich montażu — innymi słowy, postprodukcji. Obraz staje się coraz istotniejszym przekazem. Współczesny użytkownik mediów oczekuje obrazu w postaci wideo i fotografii. Kształcenie w tym zakresie może być realizowane z innymi kierunkami w postaci wspólnych warsztatów i seminariów. Takie rozwiązania przewiduje nowe prawo o szkolnictwie wyższym. Przygotowanie absolwentów do pracy w środowisku cyfrowym wymaga wprowadzenia modułów wiedzy i umiejętności wykraczających dalece poza kształcenie informatyczne. Studenci powinni mieć także dostęp do kształcenia w zakresie humanistyki, nauk społecznych i ekonomicznych (w tym zarządzania). Mogą one być realizowane we współpracy z innymi kierunkami studiów. Równie istotnie jest przygotowanie studentów w zakresie komunikacji społecznej, co rozwija umiejętności realizacji wielu gatunków dziennikarskich. Realizacja warsztatów i praktyk zawodowych wymaga umów



z wieloma interesariuszami, reprezentującymi zarówno media, jak i podmioty pokrewne.

Kształcenie dziennikarzy powinno przygotowywać ich do odgrywania różnych ról i dawać umiejętności stałego uczenia się i zdolności do zmiany.